

Pofestiwalowe refleksje

Idea organizowania w Płocku festiwalu folklorystycznego zrodziła się w związku z ogólnowojewódzkim świętem kultury, którego wyrazem była i jest Mazowiecka Wiosna Kulturalna.

Pierwszy Festiwal odbył się w czerwcu 1967 r. Wzięły w nim udział zespoły ludowe z Wisły, Kcyni — „Pałuki”, Kartuz — „Kaszuby”, Obrytego — „Białe Kurpie”, z Opoczna, Bogumiłowic, Lublina i Sannik. Oprócz samego przeglądu zorganizowano również wystawę mebli ludowych.

Pierwszy Festiwal nosił wiele cech przypadkowości. Zarówno przypadkowym był dobór zespołów jak również reprezentacja folkloru poszczególnych regionów. Główny nacisk położono jedynie na stronę widowiskową przeglądu. Chciano tą metodą zapłodnić wyobraźnię oraz zapoznać społeczeństwo miasta z ojczyzną sztuką ludową. Cel w zasadzie został osiągnięty. Konfrontacja amatorskiej twórczości ludowej przez różne zespoły z różnych stron kraju miała decydujący wpływ, jeśli chodzi o poziom wykonania pieśni, tańca, obrzędu, jego treść artystyczną, ale i przede wszystkim inspirowała do poszukiwań i utrwalania zanikających form prawdziwego folkloru.

Bardziej koncepcyjnie i realizacyjnie przemyślany był drugi Festiwal, który odbywał się w dniach 14—15 września 1968 r. Przede wszystkim ograniczono jego zasięg terytorialny. Obejmował on Ziemię Nadwiślańskie. Zresztą organizowany był pod hasłem Festiwalu Folklorystycznego Ziem Nadwiślańskich. Treść festiwalu uległa zmianie, nie wiązano jej z ciekawym (choćby na pieśni orylskie) tematem Wisły. Konfrontowano jedynie twórczość ludową ziem geograficznie związanych z Wisłą.



Jeden z zespołów festiwalowych w czasie produkcji tanecznych

Bardziej rozbudowano niż w poprzednim roku tzw. imprezy towarzyszące jak wystawy: mebli, rzeźby ludowej, wycinanki kurpiowskie. Zorganizowano kiermasz dla twórców ludowych, spotkania z poetami ludowymi itp.

Zatroszczono się o szerszą i głębiej sięgającą dydaktykę społeczną w zakresie twórczości ludowej, spotkania zespołów i ich występy w środowiskach robotniczych większych zakładów pracy w mieście oraz w okolicznych miastach i miasteczkach regionu płockiego.

W Festiwalu Folklorystycznym Ziem Nadwiślańskich udział wzięły zespoły z Koniakowa, Rzeczniowa, Kadzidla, Sławska Wielkiego, Konecka z Tarnowa i „Dalmoru” z Gdyni, „Podlasie” z Siedlec.

Trzeci z kolei Festiwal w roku 1969 zorganizowano w skali ogólnokrajowej. W sposób bar-





Rzeźbiarz ludowy prezentuje swoje prace
na III Festiwalu Folklorystycznym

dziej metodyczny i przemyślany przystąpiono ze wcześniejszym wyprzedzeniem w czasie do prac. Przede wszystkim dokonano świadomego wyboru zespołów. Specjaliści na podstawie wielokrotnych konsultacji programowych z wybranymi uprzednio zespołami pragnęli zaprezentować folklor autentyczny, pielęgnowany przez własne środowisko, folklor wierny, oparty o przekaz tekstowy i nutowy, kształtowany pod kierownictwem instruktorów i choreografów oraz folklor rekonstruowany na podstawie badań nau-

kowych, obejmujący zasięgiem swym obszar większy od regionu.

O ile dwie pierwsze grupy zespołów: te konserwujące tradycje ludowej pieśni, tańca i obrzędu własnej miejscowości, jedne o przekaz ustny, żywy, drugie o udokumentowane naukowo i zarejestrowane tworzywo folklorystyczne nie budzą zastrzeżeń, to grupa trzecia, dla której produkcja artystyczna powstała jedynie z inspiracji ludowości, musi wprowadzić w pewne zakłopotanie, choćby mając na uwadze oryginalność twórców i odtwórców.

W Festiwalu 1969 r. wzięło udział 16 zespołów reprezentujących szesnaście regionów z dwunastu województw kraju, a więc reprezentacja bardzo poważna, umożliwiająca przeciętnemu odbiorcy-widzowi zorientowanie się w bogactwie polskiej sztuki ludowej.

W szerszym zakresie potraktowano imprezy „towarzyszące”, które swoim charakterem uwydatniały bardzo szerokie i możliwości i dziedziny twórczości ludowej. W daleko większej skali niż dotychczas zaprezentowano rzemiosło i samorodną sztukę ludową — wycinankarstwo, kowalstwo, garncekarstwo, rzeźbę itp.

Bezpośrednie zetknięcie twórcy ze społeczeństwem, tworzenie możliwości zakupu oryginalnego wytworu artysty ludowego, obok szerokiej dydaktyki posiadało jeszcze jeden bardzo ważny walor, a mianowicie wypieranie z mieszkań „odpustowej” szmiry, jako elementu estetycznego, a także popularyzację pięknego wyrobu. Mimo wielkiej roli jaką w upowszechnianiu ludowych wyrobów artystycznych spełnia C.P.L.i.A., możliwości w tym zakresie nie są wykorzystane do końca. Przykładem choćby jest wielkość zakupów na plockim Festiwalu.

Nie został w pełni i zgodnie z koncepcją zrealizowany projekt wielkiego festynu ludowego. To co zaprezentowano na Festiwalu odbiegało i swoją treścią i formą od pięknej w swym zamysłu imprezy, a szkoda.



Strojne, rozśpiewane i roztańczone zespoły festiwalowe zafascynowały publiczność plocką

Udanymi bez wątpienia i bardzo ciekawymi jednocześnie były: wystawa pt.: „Strój i instrument ludowy”, zorganizowana przez Muzeum Mazowieckie, spotkanie z poetami ludowymi, koncert kapel ludowych i inne.

Bardziej związane z płockim Festiwałem społeczeństwo regionu: w Gostyninie i Sierpcu odbyły się duże koncerty zespołów biorących udział w Festiwalu, odbyły się również spotkania z poetami ludowymi.



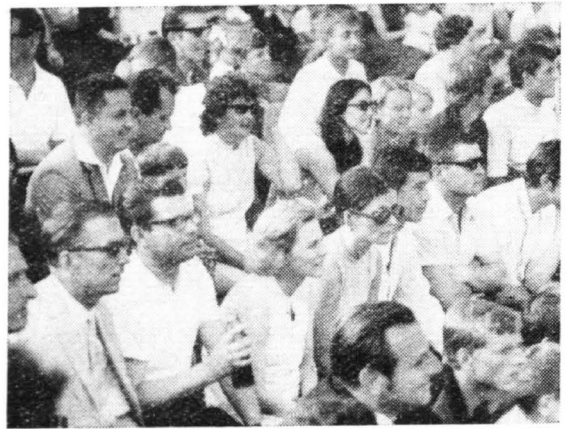
Publiczność Płocka z zainteresowaniem przyglądała się ludowej hafciarce na rynku Starego Miasta

Wiązanie miast okolicznych i większych środowisk wiejskich powiatu płockiego oprócz propagandowego charakteru winno wywołać skutki kulturalnej aktywizacji mniejszych aglomeracji miejskich oraz mieszkańców płockiej wsi.

Festiwal Folklorystyczny w Płocku poświadcza nie tylko słusność koncepcji ale również i konieczność organizowania tego typu imprezy w naszym mieście. Płock co prawda nie posiada własnego folkloru, ale Płock był środowiskiem, które wydało wybitnego znawcę folkloru kurpiowskiego — ks. Władysława Skierkowskiego. Jego wielkie dzieło pt. „Puszcza Kurpiowska w pieśni” stanowi pracę fundamentalną, jeśli chodzi o opracowanie tego tak ciekawego regionu. Właśnie w Płocku odbyła się prapremiera „Wesela na Kurpiach”, które zrobiło tak piękną i wielką karierę sceniczną nie tylko w kraju ale w Europie i Stanach Zjednoczonych. Wreszcie obie prace Władysława Skierkowskiego stały się twórczą inspiracją dla Pieśni Kurpiowskich tej miary kompozytora co Karol Szymanowski.

Zupełnie w innym charakterze była i jest praca zespołu Pieśni i Tańca Płockiego Domu Kultury Dzieci i Młodzieży pod kierunkiem Wacława Milke, gdzie popularyzacja pieśni i tańca ludowego stanowiła jeden z podstawowych motywów działania tej placówki. Tak więc Płock posiada wylegitymowane prawo do organizacji tego typu imprezy w skali krajowej.

Doświadczenia ostatniego Festiwalu narzucają obowiązki na organizatorów pogłębienia i rozszerzenia zarówno treści jak i formy imprezy. Przede wszystkim przy zachowaniu koncepcji reprezentacji regionów folklorystycznych z kraju przez najlepsze zespoły należy przyjąć zasadę pełnej oceny przez specjalnie do tego powołane „jury”. Mimo oporów niektórych instruktorów i kierowników zespołów, mimo wielu nawet słusznych wątpliwości co do skutków oceny taka ocena jest nieodzowną i konieczną. Wpłyne nie tylko wychowawczo na zespoły, ale przede wszystkim orientuje zarówno samych uczestników-wykonawców jak i odbiorców o poziomie pracy i wykonania artystycznej produkcji. Większą wagę należy nadać i staranniej przygotować imprezy towarzyszące, a przede wszystkim „Jarmark ludowy”. Próba tegoroczna mimo braków, także budzi nadzieję na wielką społeczną użyteczność tej imprezy. I rzecz najważniejsza to organizacja naukowej konsultacji a może lepiej spotkania organizatorów, twórców, instruktorów, kierowników zespołów ze światem nauki. Efektem takich spotkań winno być stałe pogłębianie i poszerzanie, wydobywa-



Na twarzach widzów zachwyty i zainteresowanie. Publiczność płocka zgromadzona w amfiteatrze żywiłowo oklaskiwała zespoły ludowe

nie i prezentowanie społeczeństwu twórczości ludowej. Należy mieć nadzieję, że Płocki Festiwal Folklorystyczny, niosący tak potrzebny społeczeństwu kraju szybko uprzemysłowionego, wiedzę o bogactwie ludowej kultury w sposób najbardziej emocjonalny i pogłębiony, spowoduje dla Płocka i regionu płockiego odszukanie i opracowanie zapomnianego obrzędu, pieśni, tańca, stroju i ludowej twórczości artystycznej tej ziemi, na której wyrósł nowoczesny przemysł.

(D.)